NUMER TARGOWY - 16 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 215. Lwów, Sroda dnia 12. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostawą do domu 100.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp. CENA NUMERU 4000 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1000 Mk. Nadesłane 3000 Mk. Nekrologja 2500 Mk. Na pierwszej kolumn. 5000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 4500 Mk. Po kron. i kom. 4000 Mk Dział ekonom. 5000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 500 Mk. Paski na kolumn. tekstów po 4000 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

III. Targi Wschodnie.

Coroczne święto otwarcia jarmarku lwowskiego jest okazją, aby znowu kilka błyszczących kropel rosy pochwalnej padło na spiżowy wieniec wawrzynów Lwowa, może kropel i niezasłużonych, gdyż Targi Wschodnie są w istocie instytucją nie lwowską, tylko ogólnopolską: wystawą całej Rzeczypospolitej, gospodarczo zabliźniającej coraz wyraźniej szwy po ranach, po cesarskich cięciach.

Targi Wschodnie są wyrazem roli, jaka nie od dziś przypadła naszemu miastu: być sprzączką Rzeczypospolitej.

Ziemie polskie ogarniają przedługą granicą czysto przemysłowy Śląsk, wysoce gospodarczo postawione dzielnice: b. pruską, zachodnie połacie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego wraz z roponośnem Podkarpaciem, oraz rozłogi Wschodu polskiego, poblogosławionego w bujne bogactwa in potentia, w te półdzikie pola, na których mogą wyrastać najniemożliwsze możliwości. A **Lwów jest tą sprzączką, która łączy oba płaty, obie odrębne indywidualności gospodarcze Polski.** Sprzączką z dobrej stali, dobrej na tęgi młot czy szablę nawet. W zrozumieniu takiej roli Lwowa leży owocna inicjatywa Targów, które mogą się utrzymać, choć naogół w Europie targi, o ile są wykładnikami chaosu i niepewności gospodarczej, podupadają: może i dlatego, że namnożyło się tych **targów** pod różnemi nazwami nieco za **dużo. Umiejscowione celowo przetrwają mgławicowe lata powojenne; do takich, zdaje się, wliczymy lwowskie kontrakty.**

Szóste z rzędu państwo Europy, bogate w ludzi, w kilometry kwadratowe, w bogactwa przyrody, państwo nawet o bezwartościowej walucie i bezplanowym zarządzie jest tak ważkim splotem zawisk gospodarczych, że **prowadzić może wyrównę dóbr materjalnych przez bramy Targów, nie oglądając się na zagranicę.** Targi lwowskie, jako jarmark polski mogą mieć doniosłe znaczenie choćby bez udziału kilkumiljonowych państw lewantyńskich, bez marki „międzynarodowej", czy bez udziału ościennego Orjentu, który brnie ciągle w bałaganie politycznym i gospodarczym.

Nie chciałbym odmówić Targom znaczenia międzynarodowego, ale chciałbym zwrócić uwagę, że pokutuje u nas naiwne rozczarowanie, iż na Targach nie ukazały się karawany wschodnie, że kupcy perscy czy greccy nie stoją ogonkiem u bram pawilonów. Liczenie dziś na ogólnoświatowość jarmarków jest naiwnością, która zapomina, że **skończyła się już epoka pierwszeństwa dróg suchych.**

Dość wielka ilość transakcji, niezaprzeczenie dokonywanych zagranicą, nawet gdyby była mniejsza, jest poważną rubryką w budowie normalnych stosunków gospodarczych.

Polska zamiast wywozić towar jakościowy, luksusowy, wywozi towar masowy, odjęty od ust konsumenta. Wywozi jaja, wieprzowinę, cukier — nie korzysta z tego nawet producent, mały rolnik: interesy te nabijają judaszowe worki najrozmaitszych okazów pośrednictwa, które potem wędrują do kryminału, o ile nie stają się... nietykalnymi. Importuje natomiast Polska nie tyle surowce i półfabrykaty, ile właśnie — luksus.

Otóż tego rodzaju zubożającego stosunku niema na Targach, one pożytecznie przyczyniają się do wysunięcia na eksport towaru kwalifikowanego, gdyż właśnie wystawy podnoszą jakość towaru. **Nawet najmniejsza pozycja, która utorowała drogę polskiej wytwórczości zagranicę, jest poważną pozycją dla przyszłości.** Każdy rozumie, że wytwórczość krajowa, że taniość towaru zawisła jest od zdobycia trwałych rynków zbytu dla przemysłu swojskiego. Dziś nie zdobyliśmy jeszcze sobie rynków wywozu, a co gorsze, przy równaniu się cen naszych z cenami światowemi, grozi nam inwazja wytwórczości

(Ciąg dalszy na str. 2).

Francja pośredniczy w kwestji Rjeki.

Białogród, 10. września. (PAT). W czasie spotkania Pasicza z Poincare'm omawiano kwestję Rjeki i powołania komisji parytetycznej dla zapobieżenia poważnemu konfliktowi między Włochami a Jugosławją. Poincare zaofiarował Paczowiczowi swą interwencję w sprawie Fiumy zażądał jednak, aby rząd jugosłowiański nie przedsiębrał żadnych kroków w tej sprawie przed jego interwencją. Pasicz przyjął propozycję Poincare'go i oświadczył że rząd jugosłowiański nie może odstąpić od swych żądań w sprawie utworzenia wolnego obszaru Fiumy i uznania suwerenności Jugosławji nad portem Bares i że rząd jugosłowiański będzie oczekiwał rezultatu interwencji Poincare'go gdyby zaś ona okazała się bezskuteczną, wówczas rząd jugosłowiański zażąda sądu rozjemczego.

Problem reparacyjny przed forum Ligi Narodów.

Warszawa, (Tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą, że w ciągu bieżącego tygodnia na plenarnych posiedzeniach Ligi Narodów mają być podjęte rozprawy nad całokształtem kwestji odszkodowawczej, oraz nad kwestją Z. Ruhry.

Według informacji ze źródeł francuskich rozprawy te zainaugurować ma Benesz.

ROKOWANIA NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

Wiedeń. (PAT). 10. września. „N. Wr. Tageblatt" donosi z Berlina, że poseł demokratyczny dr. Erkelenz wygłosił w Hillesheim mowę, w której oświadczył, że już rozpoczęły się rokowania między Niemcami a Francją w sprawie reparacji. W kołach politycznych mówią, że rokowania te już doprowadziły do dodatnich rezultatów.

Jak twierdzą dzienniki, przybędzie do Berlina deputowany francuski Reynaud dla prowadzenia nieoficjalnych rokowań z rządem niemieckim w sprawie Zagł. Ruhr. Najbliższym krokiem Niemiec na tej drodze ma być **oferta rządu niemieckiego do Francji.**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

zagranicznej, która zdławiwszy przemysł polski, potem będzie dyktowała nam ceny z całą bezwzględnością molocha „szwerindustrji", lewiatana trustowego.

Z naciskiem powtarzamy: Targi lwowskie są więzbą gospodarczą Polski, pomostem między Wschodem a Zachodem gospodarczym Rzpltej, a ponadto spełniają nienikłą rolę w stosunkach zewnętrzno-handlowych, choć ta rola targów z natury rzeczy w miarę odbudowy gospodarczej będzie się w całej Europie zbliżać ku stosunkom przedwojennym, kiedy to kilka było takich targów tylko.

O roli politycznej Targów mówić nie trzeba. **Każdy wyraźniejszy czyn publiczny w Polsce jest propagandą:** złą albo dobrą. Propagandą dobrą może być tęgi bokser-Polak, propagandą złą — wywołaniec, który dygnitarzuje w Polsce. Przecież masa ma swoje prawo: dzięki cyfrze zainteresowanie się nami musi róść zagranicą.

Lepiej byłoby jeszcze raz przyjrzeć się **stronie moralnej Targów.** Strona moralna jest bowiem doniosłym czynnikiem w stosunkach gospodarczych. Dolarowo-funtowa potęga anglosaska wyrosła z krzepoty moralnej Anglosasów, a nie na odwrót; w rachunku kursu walut dużym spółczynnikiem jest X zaufania do państwa, które walutą czyni taki a taki papier.

Powyżej nazwać ośmieliliśmy się wschód Polski (a i nie wschód) krajem nieograniczonych możliwości: tylko dajcie nam pomysłowość inicjatywną i zdolność doprowadzenia inicjatywy do zamierzonych wyników. Tych wysokich wartości moralnych dowodem są Targi, które naprawdę z niczego urosły.

Tak inicjatywne dzieło powinno być wolne od wszelakiego — etatyzmu. Targi już dojrzały dostatecznie, aby z pewnego rodzaju urzędu obywatelskiego przeobrazić się w przedsiębiorstwo, lubo na zysk spekulacyjny nie obliczone, przecież samostarczalne. Dziś **Targi stały się czemś realnem, dającem się po kupiecku otaksować,** co jest najlepszym dowodem, jak płonnym był **pesymizm** nasz, który chętnie żeruje i dziś wśród ogółu.

S. P.

Ciężka próba.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 września.

Związek narodów przechodzi teraz okres ciężkiej i stanowczej próby. Grecja odwołała się doń po interwencję. Włochy zakwestjonowały prawo tej interwencji. Skandynawja oświadczyła się za nią w sposób stanowczy, ultimatywny. A lord R. Cecil zaproponował odczytanie na Radzie Ligi artykułów 9, 11 i 12 umowy o związku Narodów.

Artykuły te są dla Włoch druzgocące. Art. 9 bowiem umowy przekazuje związkowi sprawę strzeżenia nietykalności granic naruszonych przez okupację włoską wysp greckich. Art. 10 zawiera poręczenie tych granic, a następne zajmują się sposobami tego poręczenia. Włochy jako członek Związku zobowiązały się do nieagresji, do przedsiębrania całego szeregu pośrednictw, zanim sięgną do broni i zobowiązanie to złamały przez próbę samodzielnej egzekucji.

Tłumaczenie p. Mussoliniego, że zajęcie Korfu, nie jest krokiem wojennym, nie wytrzymuje krytyki. Najkardynalniejszem bowiem prawem państwa jest suwerenność całkowita na własnem terytorjum. Zajęcie tego terytorjum jest już zaprzeczeniem tej suwerenności — co zawsze i wszędzie uznane było za krok wojenny.

Włochy więc de facto rozpoczęły działania wojenne bez wypowiedzenia, czem dopuściły się ciężkiego naruszenia praw międzynarodowych.

Po mimo ciężkiej krzywdy i obrazy, jaka spotkała Włochów, gorące ich wystąpienie nie może być w żadnym wypadku usprawiedliwione i tem się tłumaczy ich opór przeciwko wytoczeniu sprawy przed areopag międzynarodowy. Włosi powołują się, zupełnie słusznie, na to, że kompetencja w tej sprawie należy do Rady Ambasadorów, gdyż absolutnie nieda się udowodnić by ambasadorowie byli nadrzędną instytucją w stosunku do Związku. Mieli oni wyznaczyć granicę i do tego Związku nie miał prawa się wtrącać — ale skoro z tego wynikło zakłócenie pokoju, to zaszedł nowy fakt, który bezwarunkowo Liga rozważać ma prawo.

Rząd p. Mussoliniego zresztą pogorszył sprawę dla siebie bardzo poważnie. Po ohydnem morderstwie, powołując się na to, że oficerowie jego działali z ramienia Rady ambasadorów, winien on był przez Radę właśnie domagać się dla siebie satysfakcji, lub nawet mandatu egzekucyjnego. — Występując samodzielnie, jako ostatnia instytucja przekreślił on w znacznym stopniu powagę ciała, do którego obecnie się odwołuje.

Sytuacja nasza jest w tem wszystkiem — nadzwyczaj trudna. Poczucie słuszności mówi, że niesłychane barbarzyństwo Greków nie może ujść płazem. Nie może tem bardziej, że to samo, co stało się na granicy greckiej, może zajść i na rubieżach czarnogórskich Albanji. Jugosławja z góry zastrzega się przeciw pracom komisji granicznej i zrzuca z siebie odpowiedzialność za życie oficerów tam pracujących. Razem z Grecją pragnie ona rozebrać terytorjum albańskie, przedzierając wszystkie traktaty i zobowiązania. W tych warunkach musi być wywarta presja na wierzycieli bałkańskich, którzy w myśl dawnych nałogów nie mogą bodaj lat kilka powstrzymać się od ekscesów wojennych. Z drugiej jednak strony bynajmniej nie możemy pozwolić na lekceważenie Związku Narodów i politykę p. Mussoliniego potępić musimy jako gorączkową, nierozważną i niedopuszczalnie impulsywną. Pod tym względem zupełnie słusznem się nam wydać musi bardzo rozważne i poprawne, ale i stanowcze ujęcie rzeczy przez Lorda Cecila.

Polityka silnej ręki, uprawiana przez wodza fascistów, może być znoszoną wewnątrz Włoch, ale nie wolno wynosić tych metod na zewnątrz, bo stwarza to arcyniebezpieczny precedens, wtrącający Europę w wir zupełnie nie przewidzianych wypadków.

Związek Narodów poddany został próbie nadzwyczaj ciężkiej. Zdawałoby się, że stoimy wobec jego rozbicia — bo zwolennicy tezy nie wmieszania się jak i jej przeciwnicy stawiają sprawę ultimatywnie. Dla dyplomaty zręcznego, a szczerego przyjaciela Włoch otwiera się **pole piękne do pośrednictwa bodaj nieurzędowego.**

Czy p. Skirmut zdoła ocenić powagę swej roli? Czy zdoła wzmocnić nasze stanowisko międzynarodowe? Czy przyczynić się zdoła do utrzymania pokoju świata?

Adam Uziembło.

Gdańszczanie we Lwowie.

Reprezentanci Senatu gdańskiego, Rady portowej i Izby handlowej gdańskiej przybyli wczoraj rano do Lwowa. Na dworcu powitali gości: radca Województwa Karhezy z sekret. Milewskim, wicepr. dr. Schleicher im. prezydjum miasta, prezes kolei Barwicz, oraz dyrektorowie Targów Wschodnich.

Dyr. Targów dr. Grossman, witając gości, zaznaczył, że przybywają na święto pracy, jednoczące Polskę wszystkich dawnych dzielnic i znaczną część krajów zagranicznych ze wschodu i zachodu. Podkreślił dawne związki handlowe, jakie łączyły Gdańsk ze Lwowem i wyraził życzenie, aby w tej symfonji pracy brzmiał możliwie silnie akord gdańskiej współpracy. Podniósł, że goście będą mieli możność na Targach wschodnich wytworzyć sobie, może po raz pierwszy, należyty sąd o rozmiarach polskiego przemysłu i ten swój sąd o naszej pracy w dobie naszej niepodległości przedstawić swoim ziomkom.

Gdańszczanie przez usta syndyka Izby handlowej dr. Heinemanna oświadczyli, że stanąwszy na polskiej ziemi nie mogą wyjść z podziwu nad sprawnością polskich kolei, że są ogromnie mile zdziwieni wielkością dokonanej pracy i że z pewnością, każdy z nich, gdy wróci do domu stanie się piewcą dobrej sławy naszego grodu, że już zostali przez swoich wystawców, którzy są nader zadowoleni z przeprowadzonych na Targach transakcji, oraz przez wysłanników senatu gdańskiego prof. Noe i senatora Jewelowsky'ego tak korzystnie usposobieni, że wstępując na terytorjum Lwowa i Targów Wschodn. mają jak najżywszą nadzieję, iż obopólne stosunki ku wspólnej korzyści tak szczęśliwie zapoczątkowane przez delegację lwowską z dyr. Grossmanem na czele, która z ramienia Targów Wschodnich bawiła w Gdańsku, zostaną w najbliższej przyszłości silniej i intenzywniej zadzierżgnięte. Miarę powodzenia Targów Wsch. dla grupy gdańskiej może stanowić fakt, że stocznia gdańska, jedno z największych przedsiębiorstw nad Bałtykiem, postanowiła tuż po zamknięciu Targów Wsch. rozpocząć budowę własnego pawilonu na przyszłe Targi Wsch. we Lwowie.

Z dworca udali się goście gdańscy na Targi, gdzie dyrektorowie Turski, Grossman i Puchalski oprowadzali ich po wszystkich pawilonach, wskazując bogactwa naszego przemysłu.

Po zwiedzeniu Targów odbyło się śniadanie dane przez Bank przemysłowy, podczas którego przemawiali senator Szarski, Hennemann i admirał Borowski.

Wśród uczestników wycieczki gdańskiej są: prezes Rady portowej, pułk. De Reynier członek Rady port. komisarjatu polskiego, admirał Michał Borowski, prezes dyrekcji kolej. gdańskiej Czarnowski, dyrektor Zjednoczenia Stow. kupców polskich w Gdańsku Kierski, dyr. banku Barański, kapitan marynarki Komisarjatu polskiego Schmidt, inżynier Rady portowej Bogdan Nagórski, syndyk Izby handlowej Heineman, ponadto są reprezentanci rozmaitych grup eksporterów gdańskich, fabrykantów maszyn rolniczych, manufaktury itp.

Wieczorem odbyła się konferencja tutejszych sfer gospodarczych z delegacją gdańską. Przewodniczył dyr. Bol. Lewicki. W konferencji wzięło udział około 100 osób. Na wstępie wypowiedział dr. Heideman referat o ruchu komunikacyjnym między Gdańskiem a Polską. Podał on rys historyczny, jak się przedstawiały stosunki w Gdańsku przed wojną i później po powstaniu Polski i wolnego m. Gdańska. Wyraził zdanie, że rozwój Gdańska zależy od położenia gospodarczego Polski wszczególności od rozwoju sieci kolejowej i dróg wodnych w Polsce. Czynniki gospodarcze powinny dążyć do rozbudowy kanałów przy pomocy Wisły. Konieczną tedy rzeczą jest rozbudowa sieci kolejowej, oraz dróg wodnych, wreszcie specjalnych rozgałęzień we wszystkich kierunkach dróg kolejowych. Te trzy postulaty stanowią nietylko interes gospodarczy Gdańska, ale i Polski. Dalej zwraca mowca uwagę na wysokie taryfy celne i wyraża zdanie, że należy dążyć do stworzenia jedności gospodarczej w środkowej Europie.

Pułkownik De Reynier, prezydent wydziału dla spraw portowych w Gdańsku mówił w języku francuskim o znaczeniu portu gdańskiego dla życia gospodarczego Polski. W imieniu Rady portowej i dróg wodnych Gdańska wyraził on podziękowanie za przyjęcie i podziw dla pięknego pokazu towarów na Targach, które wywarły na delegacji gdańskiej jak najlepsze wrażenie i rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Ponieważ Polska jest w stanie zadowolić potrzeby wewnętrzne kraju, musi pomyśleć o eksporcie a zarazem o imporcie surowców koniecznych w przemyśle, do czego niezbędnym jest port morski. Aby utrzymać ciągłą komunikację z Gdańskiem konieczny jest rozwój dróg kolejowych i wodnych z Polski, a szczególnie ze Lwowa do portu gdańskiego i rozwój tego portu. Mowca podaje następnie cyfry z ostatnich dwu lat od czasu, gdy Rada portowa, złożona z 5 delegatów polskich — i pięciu delegatów gdańskich objęła jego administrację, omawia składy towarów, oraz sprawę wolnego portu, oraz ruchu okrętowego i towarowego. Rzeczywistość jest korzystniejsza niż pogłoski tendencyjne często rozpowszechniane. Port gdański ma wszelkie dane, aby zostać wielkim portem. Rozwinie się on tak, jak Polska zechce w miarę jej zainteresowania. W końcu w imieniu Rady portowej zaprosił Izbę handlową lwowską i komitet Targów W. do Gdańska i zakończył życzeniem rozwoju polskiego przemysłu i handlu, oraz rozwoju portu gdańskiego.

jest przekonany że dobre stosunki między Polską a Gdańskiem przyniosą korzyści obu stronom.

Następnie dyr. Izby handlowej p. Tenner mówił ostosunkach gospodarczych między Gdańskiem a Polską, przedstawiając rozmaite trudności eksportowe i walutowe.

W dyskusji zabierali głos admirał Borowski, dyrektor handlowy portu gdańskiego p. inż. Nagórski, który apelował do kupiectwa polskiego, aby się nie zrażało rozmaitemi przeszkodami, które są przejściowemi, wreszcie przemówił dr. Wasserberger i na tem zakończono konferencję.

Z Targów wschodnich.

„ZJEDNOCZENIE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA" NA III. TARGACH WSCHODNICH.

W prasie zagranicznej i krajowej podano w ostatnim czasie wiele o zmianach zaszłych, lub mających zajść w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych na G. Śląsku, Wielką rolę w tych wiadomościach odgrywała zwłaszcza sprawa przejścia Tow. Akc. „Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury" z rąk kapitału niemieckiego w ręce polskie.

W związku z tym faktem, jak i w związku z wystawą „Zjed. Hut" na III T. W. podajemy w krótkości historję, oraz daty tego najważniejszego, dziś już polskiego bastjonu górnośląskiego przemysłu.

Zjednoczenie Huty Królewska i Laura" Tow. Akc., górniczo-hutnicze założone zostało w roku 1871. poszczególne zakłady, kopalnie i huty wchodzące w skład towarzystwa sięgają swymi zaczątkami w ostatnie dziesięciolecia XVIII wieku. W r. 1871, zatrudniało towarzystwo 7.830 urzędników i robotników, roczna produkcja węgla wynosiła 580.000 tonn, żelaza walcowanego — 66.000 tonn. Dzisiaj wynosi liczba pracowników 32.000 roczna produkcja zaś wyraża się w 2,700.000 tonn węgla i 300.000 tonn żelaza.

Zakłady „Zjedn. Hut" leżą prawie wyłącznie w obrębie górnośląskiego województwa. Kopalnie węgla kamiennego obejmują teren o 60.000.000 m. kw. powierzchni i wszystkie posiadają własne zakłady elektryczne, które zaopatrują w prąd nietylko same kopalnie, ale także i te huty, które własnych elektrowni nie mają.

Z zakładów żelazo-hutniczych, które produkują surowe żelazo i przerabiają je w najrozmaitsze wyroby, największe są huty „Królewska i Laura" do których dołączają się huta „Zgoda" i olbrzymie zakłady warsztatowe, które dzielą się na oddziały budowy, względnie fabrykacji mostów, wagonów kolejowych, kół i zwrotnic, sprężyn i resorów oraz blachy. Huty produkują w swych walcowniach i odlewniach żelazo kute i lane, we wszystkich postaciach, w szczególności zaś szyny, sztaby, żelazo formowane, rury spajane i bezszewne, blachy sfalowane, beczki żelazne, odlewy do wagi 50 tonn, maszyny i motory wszelkiego rodzaju, kotły i zbiorniki, urządzenia fabryczne i t. p.

„Zjednoczone Huty" biorą udział w III Targach Wschodnich, na których urządziły w pawilonie rolniczym, oraz na wolnym powietrzu, na wielkiej przestrzeni pokaz swych wytworów, rozmiarów, oraz rozwoju.

W ślad za przejściem „Zjedn. Hut" w ręce polskie przeniósł się Zarząd ich do Warszawy. Towarzystwo posiada we Lwowie swoje zastępstwo na Polskę. Sprawuje je „Tow. Handlowo-ajenturowe". S. A. oddział lwowski ul. Pańska 11.

POLSKO-AUSTRJACKI UKŁAD HANDLOWY.

Warszawa, 10. września. (AW). W czasie pobytu w Warszawie dra Seipla omawiane będą m. i. zmiany i uzupełnienia, którym musi być poddany polsko-austrjacki układ handlowy, zawierający wiele braków i niedokładności.

Grecja przyjęła decyzję konferencji ambasadorów

i domaga się opróżnienia Korfu.

Ateny, 10. września. (PAT). Agencja ateńska donosi, że w dniu 9 bm. wpłynęła do poselstw francuskiego, angielskiego i włoskiego nota Grecji, która przyjmuje wszystkie żądania konferencji ambasadorów obstaje jednak przy żądaniu postawionem już poprzednio przez konferencję ambasadorów zabezpieczającem jak najrychlejsze opróżnienie Korfu.

WŁOCHY PRZYRZEKAJĄ EWAKUOWAĆ KORFU.

Bordeaux, 10. września. (PAT). Mussolini nadesłał instrukcję włoską ambasadorowi w Paryżu, zawiadamiając go jednocześnie, że rząd włoski zgadza się na notę grecką i potwierdza obietnicę ewakuacji Korfu po po uregułowaniu przez Grecję żądanych odszkodowań.

Gwiazda Benesza przyćmiona.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W związku ze zbliżającymi się wyborami do Ligi Narodów, dowiadujemy się, że Polska nie wysunie swego kandydata i że **szanse Benesza jako kandydata Małej Ententy znacznie się zmniejszyły. Jako** o kandydatach mówi się natomiast o przedstawicielu Szwajcarji i Portugalji.

Sprawy polskie.

P. SZEMBEK KANDYDUJE NA POSŁA POLSKIEGO W MADRYCIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Nieobsadzone od dłuższego czasu poselstwo polskie w Madrycie objąć ma — jak nas informują — polski charge d'affaires w Budapeszcie p. Szembek.

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 10. września. (AW). Wczoraj odbyło się posiedzenie senackiej podkomisji skarbowo-budżetowej w sprawie us,awy o uposażeniu urzędników. Zmiany zamierzone przez Senat dotyczyć będą możliwej unifikacji poszczególnych rodzajów służby urzędniczej.

ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI W SPRAWIE FEDAKA ODRZUCONE.

Warszawa, 10. września. (PAT). „Rzeczpospolita" podaje dzisiaj: Sąd najwyższy w Warszawie, pod przewodnictwem p. Angermana przy udziale sędziów Sieradzkiego i Hroboniego, po wysłuchaniu prokuratora Semilskiego i obrońcy Głuszkiewicza ze Lwowa, postanowił w sprawie skazanego na 6 lat ciężkiego więzienia Stefana Fedaka, odrzucić zażalenie z powodu nieważności. W sprawie wymiaru kary sąd obraduje w dalszym ciągu i postanowił swój wyrok co do wysokości kary przesłać na piśmie sądowi we Lwowie.

IRLANDJA PRZYJĘTA DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (PAT). 10. września. „N. Fr. Pr." donosi z Genewy pod datą 9. bm.: Przyjęcie Irlandji do Ligi Nar. postanowione zostało wczoraj jednomyślną uchwałą VI. komisji Ligi Nar. pod przewodnictwem Hymansa (Belgja). Definitywna uchwała zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek.

Wiadomości telegraficzne.

Nominacji inż. Nosowicza na ministra kolei żelaznych wobec powrotu wczoraj do Warszawy premiera Witosa spodziewać się należy dziś. (Tel. wł.) (G).

Wpław przez kanał La Manche. Amerykanin Coht przepłynął kanał La Manche.

Wschodnie łupiestwo we Lwowie.

Z okazji Targów Wschodnich ogarnął naszych kupców nowy, szał żarłoczności, dochodzący naprawdę do wschodnich rozmiarów. Restauracje lwowskie podniosły cenniki do takiej wysokości, że nawet Warszawa by się zarumieniła. Niema już poprostu artykułu, któryby obecnie nie podrożał. Dzisiejsze ceny są najlepszym dowodem, do jakiego stopnia zdemoralizowany i rozpanoszony jest pewien odłam kupiectwa lwowskiego.

Rzecz ciekawa, że ani prez. Neuman, ani wojewoda p. Grabowski nie przewidzieli niczego i dotychczas nie raczyli się zająć sprawą poskromienia handlowych hjen lwowskich. A przecież ani prezydenta miasta, ani wojewody nie mamy od parady. Gdzież jest owa walka z drożyzną, którą nakazał rząd centralny? Czyż reprezentacja i toasty są jedynym obowiązkiem pp. dygnitarzy?

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jacka, Prota; gr. kat. Usikł. hł. św. Iw. Jutro rz. kat. Tobiasza, Gwidona; gr. kat. Aleksandra. — Wschód słońca 4·50, zachód 5·47.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Carmen" (występ Bedlewicza).
Środa „Łabędzie jezioro", balet.
Czwartek „Opowieści Hoffmana".
Piątek „Coppelia", balet.
Sobota „Cyganerja" (występ Stan. Drabika).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Musisz być moją".
Środa, czwartek, piątek i sobota „Musisz być moją".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Madame Pompadeur".
Środa „Szkoła Kokot".
Czwartek „Madame Pompadeur".
Piątek „Szkoła Kokot".
Sobota „Madame Pompadeur".

We Lwowie.

— **Do dzisiejszego numeru „Kurjera Lw."** dołączamy specjalny dodatek ogłoszeniowy III. Targów Wschodnich. Cały numer liczy 16 stron.

— **Goście francuscy we Lwowie.** W sobotę wieczór przybyła do Lwowa wycieczka francuska w liczbie 77 osób. Na dworcu przywitały ją dźwięki Marsyljanki budząc i nowym zapałem napełniając znużonych długą podróżą „pielgrzymów po Polsce". Wycieczkę oczekiwali przedstawiciele kuratorjum O. S., Województwa, Wojskowości i Tow. Przyjaciół Francji. Powitali przyjezdnych prezes Tow. P. F. p. Dembowski i major Przezdziecki imieniem sekcji wojskowej Towarzystwa. Następnie wycieczka udała się na kwatery przygotowane przez T. P. F. w domu Akademickim i w Zakładzie Ciemnych, gdzie oczekiwał ich skromny posiłek.

W niedzielę oprowadzani przez członków Tow. Przyjaciół Francji zwiedzili goście Kopiec Unji Lubelskiej, gdzie członkowie sekcji oficerskiej wyjaśniali im obronę Lwowa z 1918/9 i 1920 roku; następnie muzeum króla Jana Sobieskiego i Muzeum im. Dzieduszyckich. Po obiedzie w salach Kasyna i Koła literackiego, zwiedzili muzeum im. Lubomirskich i bibljotekę Ossolińskich, oraz złożyli hołd obrońcom Lwowa na cmentarzu. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w salach Kasyna i Koła Literackiego, w którem wzięły udział sfery wojskowe, uniwersyteckie i wojewódzkie naszego miasta. Międzynarodowe shimy zbratało znakomicie młodzież polską i francuską.

W poniedziałek odbyło się przyjęcie wycieczki w auli uniwersytetu. Rektor p. Makarewicz skreślił historję uniwersytetu lwowskiego i położył nacisk na węzły jakie łączyły jego założyciela Jana Kazimierza z Francją. Imieniem mło-

dzieży witał profesorów i kolegów francuskich kol. Pohorecki. W pełnych rozrzewnienia słowach dziękował prof. Delvair, podnosząc znaczenie węzłów jakie połączyły oba narody w wieku XIX i XX, w okresie zbudzenia się świadomości ludów. Następnie zwiedzono sale uniwersytetu i kościoły Dominikanów i Bernardynów oraz cerkiew wołoską. Po obiedzie w Kasynie i Kole literackim, wycieczka złożyła wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. Resztę czasu poświęcono zwiedzeniu Targów Wschodnich. Wieczorem goście byli obecni na przedstawieniu „Orlęcia" w Teatrze miejskim. Dziś, rano opuścili nasze miasto żegnani przez Towarzystwo Przyjaciół Francji, udając się do Borysławia i Zakopanego.

— **Szczodry dar.** Pani Helena Miłowska, artystka teatrów miejskich we Lwowie, ofiarowała na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich cztery miljony mkp, którą to kwotę otrzymała od dyrekcji teatrów miejskich za sobotni występ w „Frasquicie". Za ten szczodry dar składa Wydział tow. dziennikarzy polskich znakomitej artystce serdeczne i gorące podziękowanie.

— **Zbiórka na dochód** dokończenia budowy pomnika dla ofiar, rozstrzelanych na stokach zamku złoczowskiego w czasie inwazji ukraińskiej, w roku 1919, odbędzie się we Lwowie od 17 do 28 września 1923.

— **Konferencja kupców polskich.** Wczoraj odbyła się w sali Izby handlowo-przemysłowej kilkugodzinna konferencja Zjazdu delegatów Stowarzyszenia kupców polskich, na której omawiano najaktualniejsze sprawy kupiectwa. W prezydjum Zjazdu zasiedli: dr. Bieńkowski, dyr. Lubieniecki, Wit Sulimirski i Połoniecki. Po referacie p. Mączyńskiego na temat prac gospodarczych Sejmu wygłosili fachowe referaty dr. Bieńkowski i dr. Ihnatowicz, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja. W sprawie kredytowej przyjęto rezolucję dr. Herberta, w której Zjazd wyraża na wstępie gotowość polskich sfer gospodarczych Małopolski Wschodniej do współpracy z władzami skarbowemi, celem zapewnienia skarbowi Państwa sprawnej i skutecznej realizacji ustaw i rozporządzeń podatkowych. W dalszym ciągu domaga się Zjazd praktycznego zastosowania powszechności podatkowej drogą bezwzględnej walki z handlem nielegalnym, oraz proporcjonalności podatkowych w odniesieniu do drobnego handlu, przemysłu i rękodzieła. Zjazd podkreśla, że walka z nadmiernem pośrednictwem, szkodliwem zarówno dla konsumenta, jak kupca i producenta, winna znaleźć swój wyraz w ustawodawstwie skarbowo - podatkowem. Zjazd domaga się takiego rozłożenia płatności podatkowych, któreby odpowiadało interesom podatników i zapobiegało na przyszłość zbiegowi terminów płatności. — Zjazd uważa, że wsteczne stosowanie ustaw i rozporządzeń skarbowo - podatkowych musi być zaniechane, gdyż podcina możność uczciwej kalkulacji cen i stanowi częściowe wywłaszczenie. Druga rezolucja wzywa Rząd, by deficyt przedsiębiorstw państwowych, specjalnie kolejowych, starał się przez oszczędną i racjonalną gospodarkę zmniejszyć i zaniechał stałego podwyższania taryf, aby Rząd wydał dla całego Państwa ustawę wekslową i czekową, zaś dla przemysłu i handlu przeznaczył szerszy kredyt w P. K. K. P. Wreszcie wyraził Zjazd przekonanie, że obowiązujące obecnie ograniczenie czasu pracy nie zgadzają się z elementarnymi postulatami konstytucyjnie zagwarantowanej wolności pracy.

— **Postulaty mistrzów murarskich i ciesielskich.** Zjazd wymienionych mistrzów, obradujący przez dwa dni we Lwowie przy udziale delegatów 30 miast i miasteczek całej Małopolski uchwalił domagać się od Rządu jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie jednolitej ustawy przemysłowej, podzielenia przemysłu budowlanego na dwie grupy. Jedną stanowiliby przemysłowcy budowlani z wykształceniem akademickiem (inżynierowie i architekci), drugą zaś przemysłowcy budowlani, wykonujący przemysł na mocy uzyskanej koncesji, a więc mistrzowie murarscy, ciesielscy, kamieniarscy i studniarscy. Dalej domagać się, aby koncesje na wykonywanie przemysłu budowlanego wydawano tylko tym, którzy wykażą się pełnemi kwalifikacjami zawodowemi, aby zrównano uprawnienia mistrzów murarskich z uprawnieniami mistrzów ciesielskich, aby większe roboty budowlane wykonywane we własnym zarządzie przez wojskowość, oddawano przedsiębiorcom ukwalifikowanym, aby Ministerstwo skarbu przydzieliło pewne kredyty dla zawodu budowlanego, tak, jak to czyni innym zawodom i fabrykantom, aby wstrzymać wydawanie dalszych koncesji pod lżejszemi warunkami i t. d.

— **Nowe banknoty po 100.000 i 200.000 mk.** Ministerstwo skarbu przystąpi wkrótce do druku nowych banknotów po 100 i 200 tysięcy mk.

— **Wyrok w procesie b. majora Fedorowicza.** Wczoraj zakończyła się przed ławą przysięgłych kilka dni trwająca rozprawa przeciw b. majorowi austrjackiemu, a następnie ukraińskiemu Federowiczowi, skazanemu już raz werdyktem sędziów przesięgłych na karę śmierci zamienioną na 15-letnie więzienie za to, że jako komendant armji ukraińskiej nie zapobiegł strasznym mordom i rabunkom dokonanym w listopadzie 1918 r. pod Mikulińcami na żołnierzach Polakach z armji austrjackiej, powracających z Rosji do Polski i na obywatelach Polakach w Mikulińcach. Wyrok ten, jak wiadomo, zniósł najwyższy trybunał. Obecnie sędziowie przysięgli wydali jednomyślny werdykt uwalniający. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Trybunał wypuścił Fedorowicza na wolną stopę.

— (t) **Dwa przejechania autem.** W ul. Piekarskiej auto Nr. 12 P. R. należące do dra Owczarskiego przejechało pijaną kobietę nieznanego nazwiska. Po zaopatrzeniu ciężkiej rany na głowie na stacji pogotowia rat. odwieziono ją do szpitala.

Podobny wypadek zdarzył się w ul. Janowskiej gdzie znów pod koła automobilu dostał się Rudolf Gembarzewski, który upadając doznał załamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

— (t) **Wypadek w cyrku.** W menażerji cyrku „Medrano", który gości w naszem mieście, podczas rannego karmienia zwierząt, jeden z węży ukąsił w rękę pogromcę tygrysów Otta Stahla, 21 lat liczącego. Spuchniętą od zatrucia rękę opatrzyło młodemu pogromcy pogotowie rat.

— (t) **Napady bandyckie.** W Zboiskach pod Lwowem został napadnięty Piotr Szestuna z Zamarstynowa; jeden z napastników zranił go nożem w pierś.

Podobnie ub. nocy został napadnięty przez trzech opryszków w ul. Krakowskiej Władysław Tiechajło i silnie poraniony nożami.

Z całej Polski.

— (B) **Chłopi chcieli ukamienować Witosa.** Gościńcem Zegrze — Wieliszem — Jabłonna — Warszawa pędziły dwa rządowe samochody. — W jednym z nich jechał sam prez. Witos. Stojąca na gościńcu grupa chłopów zastąpiła im drogę, ale samochód pierwszy pomknął mimo, nie zatrzymując się. Oburzeni chłopi obrzucili drugi samochód kamieniami. Ofiarą ich gniewu padły szyby i latarnia samochodu. Powiadomiona o wypadku policja stwierdziła, że napadu dopuścili się nieletni chłopcy i „że na drodze nie było starszych ludzi". Dlaczego ta ostatnia uwaga policji została tak wyraźnie urzędowo zaznaczona — każdy domyśleć się powinien. — W każdym razie stało się to w niedzielę dnia 3. b. m. roku pańskiego 1923.

— **Gdzie wina!** Ze Zborowa piszą nam: „Do dnia 8 września br. nie wypłacono w powiecie zborowskim nauczycielstwu poborów za miesiąc wrzesień, oraz 32 proc. dodatku za miesiąc sierpień. Kompetentne czynniki głoszą, że kasa skarbowa w Tarnopolu (powiat zborowski dla nauczycieli pobiera pobory w kasie skarbowej w Tarnopolu) nie ma pieniędzy, oraz, że wypłata zaległych poborów nastąpi dopiero około 15. bm. Możeby czynniki kompetentne wglądnęły w tę sprawę. Miesiąc wrzesień, dzieci do szkół posłano, a na ich utrzymanie i na przybory szkolne brak pieniędzy — bo poborów nie wypłacono a pożyczyć nikt nie chce.

— **Podwyżka taryfy pocztowej Gdańsk—Polska.** Z dniem jutrzejszym taryfa pocztowa i telegraficzna między wolnem miastem Gdańskiem z jednej strony a Niemcami i Polską z drugiej strony podwyższona zostanie o 100 proc.

Ze świata.

— **Rehabilitacja gorsetu.** Lekarze amerykańscy prowadzą walkę za przywróceniem gorsetu, twierdząc, że jest on konieczny dla zdrowia kobiet, podtrzymując wątrobę i żołądek.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pokaz filmów przemysłu amerykańskiego** w dniach 11. 12 i 13 bm. w instytucie technologicznym ul. Boularda 5, zawdzięcza Instytut technologiczny p. Albertowi Ellis członkowi misji dyplomatycznej, któremu departament handlu i przemysłu Stanów Zjedn. udzielił tych filmów dla okazania ich we wszystkich miastach polskich. — Pierwszy wyświetla je instytut technologiczny we Lwowie, następnie będą w Warszawie, w Poznaniu itd.

Komunikat.

Dostawa dla Wojska przyborów kancelaryjnych! Szefostwo Intendantury D. O. K. Nr. III. w Grodnie, rozpisało konkurs (L. 26312 z 31. sierpnia 1923) na dostawę rozmaitych przyborów kancelaryjnych z terminem dla wnoszenia ofert do 15 września 1923 r.

Informacji udzieli wydział przemysłowy województwa lwowskiego (II. p. drzwi Nr. 100).

Na krawędzi dnia.

KOMU WINIEN POGROZIĆ PREMIER.

Premier Witos wczoraj na zebraniu lwowskiej grupy „Piasta" powiedział te słowa:

„Polska nikogo nie chce gnębić, lecz nie ścierpi, by w niej rządziły bandy a nie władza prawowita".

Oczywiście, premier pił tu do lewicy. Jeżeli jednak już o tem mowa, nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka przykładów.

Para trzewików kosztowała przed wojną około 20 koron czyli mniej więcej jeden korzec żyta. Obecnie taka sama para trzewików kosztuje dziś około 2 miljony czyli ok. 5 korców żyta.

10 kg. cukru przed wojną kosztowało około 10 kor. czyli niecały korzec żyta, obecnie ta sama ilość kosztuje prawie pół miljona czyli więcej niż 1 i pół korca żyta.

1 metr dobrego sukna przed wojną kosztował około 12 kor. czyli korzec żyta, dziś metr takiej samej materji kosztuje od 1—2 miljonów czyli od 4—5 korców żyta.

Jeżeli premier zamierza walczyć z „bandami", to chyba najpierwszym obowiązkiem premiera byłoby zabrać się do tej bandy, która korzysta z państwowego kredytu, zjada darmo „tani" chleb, płaci leniwie podatki w markach polskich, jeździ prawie za darmo polskiemi kolejami, korzysta z taniej poczty, płaci robotnikom 3 razy mniej niż przed wojną.

Chętnie uwierzylibyśmy groźbom premiera, gdyby nie jeden mały fakt, a mianowicie ten, że większość wymienionych ananasów - producentów znajduje się w sojuszniczym obozie premiera.

Czy p. premier odważy się mu pogrozić?

K.

Lenartowicz, Br. Rylscy i Spka.

Towarzystwo przemysłowo naftowe, sp. akc. w Warszawie.

Ze sprawozdania zarządu za rok 1922 wynika, że zysk brutto za ten rok wynosił 58,803.477 mp. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ustępy:

Bilans, który przedłożyliśmy Walnemu Zgromadzeniu za rok 1922 jest wyrazem ewolucji, jaką Towarzystwo ad 1) i 2) w znacznej mierze już przeszło. Znika z bilansu tego, od rzucając kilkadziesiąt miljonów zysku, cały szereg pomniejszych udziałowych pozycji jak: „Ernuśka“, „Dziunia“, „Kołłątaj“, „Bonariva“, „Łapaczka“, „Aschkenazy“ etc. — powstają zaś nowe o charakterze poważniejszym i wiertniczo-eksploacyjnym.

I tak we wrześniu ub. roku, nabyliśmy w 1|3-ej 50-cio morgową kopalnię „Junosza“ w Iwoniczu, z dwoma szybami w pompowaniu i jednym w wierceniu, o głębokości 540 mtr.

W Mraźnicy w jednym z najcelniejszych punktów Horodyszcza zmontowaliśmy na 6 morgowym terenie „Lenaryl“ szyb gotowy w każdej chwili do ruchu.

W dziale wiertniczym nabyliśmy dalszych 5 prc. netto na kopalni „Wiara-Bernard“ w Borysławiu, tak, że łącznie z poprzedniemi 7.50 prc. netto-brutto, posiadamy nie mal 1|8 przyszłej produkcji na tej do „Silva Plany“ należącej kopalni.

Ad 3) dokończyliśmy uruchomienia fabryk siostrzanych spółek naszych (zwłaszcza w fabryce „Tovott“, gdzie pierwszorzędne urządzenia dla fabryki tovottu z Lubeki w Niemczech sprowadzone zostały), i w r. b. weszliśmy tak w Drohobyczu jak i w Radymnie w fazę poważniejszych produkcji smarów i tovottów. Podobnież ma się rzecz w fabryce „Beton“ w Przemyślu.

PLAN DZIAŁANIA NA ROK 1923

streszcza się w dwóch dominujących kierunkach: 1) wiertniczo-eksploatacyjnym, 2) uzyskaniu jak największej produkcji w fabrykach naszych.

Odkrywszy sobie ostatniemi rezultatami wierceń 50 morgowy teren w Iwoniczu, opierając się przytem na najnowszych badaniach jednego z najwybitniejszych geologów Dr. Tołwińskiego, wykupiliśmy właśnie w tych dniach dalszych 26 i 2|3 udziału w kopalni „Junosza“, tak że obecnie 60 prc. na kopalni tej posiadać będziemy.

Prawie podwoiwszy stan posiadania naszego, przystępujemy obecnie do pogłębienia szybu N. 3, oraz do zmontowania szybu N. 4. Podobnież nie jest wykluczone, że jeszcze w roku bież. dowiercimy się produkcji w nowym szybie N. 4.

Niezależnie od akcji naszej w Iwoniczu, nabyliśmy jednocześnie gotowy około 1000 mtr. głęboki otwór świdrowy w Borysławiu, który przy dzisiejszej cenie ropy przedstawia się bardzo obiecująco. Do uruchomienia szybu tego przystąpimy w jesieni r. b. i w tym celu zakupiliśmy już potrzebny inwentarz.

Pragnąc zamiary powyższe, wymagające bardzo wielkich wkładów, przeprowadzić, zwróciliśmy się do Szan. Akcjonarjuszów o uchwalenie IV i V emisji z których pierwszą teraz, zaś drugą w jesieni wypuścimy i spodziewamy się, że na przyszłorocznem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa będziemy się mogli dowierconymi produkcjami tak w Iwoniczu, jak i w Borysławiu pochlubić. Wytężając dużo wysiłku w kierunku wiertniczo-eksploatacyjnym nie spuszczamy jednak z oka fabryk naszych siostrzanych, pragnąc do pewnego stopnia na nich możliwość wierceń naszych oprzeć. W fabrykach tych bowiem spodziewamy się produkcję do takich granic doprowadzić, aby dochody z tejże mogły, jeśli nie w zupełności, to w znacznej mierze koszta nowych wierceń pokryć. Odnośnie zaś do fabryki „Tovott“ zamierzamy bezwarunkowo jeszcze w tym roku wybudować tor przemysłowy.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10. września.

+ **Obroty „miljonówkami“** dokonywane były onegdaj w Warszawie po kursie 17 tys. mk. za sztukę. Wobec tego urząd skarbowy ma podnieść do tej wysokości dalszą sprzedaż „miljonówek“, których posiada jeszcze bardzo wiele.

+ **Ceny ropy bruttowej.** Dyrekcja Państw. Zakładów Naftowych komunikuje: iż na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr.: 55 poz. 387, odnośnie do ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1923 r., główna dyrekcja państw. zakł. naftowych wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy: Borysław—Tustanowice, Mraźnica, Schodnica, Urycz, Rypne, Słoboda Rungurska, Opaka, Paszowa, Bitków, Pasieczna, Ropienka dolna, Strzelbice, Harklowa, Kryg zielona, Krosno, Krościenko, Zmiennica-Turzepole, Wulka, Iwonicz, Węglówka, Równe-Rogi, Wańkowa, Potok, Rymanów, Ropienka ad Dukla, Grabownica-Humniska, Lipinki-Rużyca, Lipinki-Grabownica, Libusza, Klimkówka, Zagórz, Klęczany-wazelinowa, Stara wieś, Łodyna.

Innnych gatunków ropy powyżej nie wymienionych główna dyrekcja państwowych zakładów naftowych nie zakupuje.

Ponadto podaje główna dyrekcja PZN. do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalono ceny targowe ropy z miesiąca sierpnia br. za 1 kg. loco zbiorniki towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki: Borysław na mk. 4258, Popiele na mk 4258, Schodnica i Wierzchnia Mraźnica 6400, Urycz 6400, Rypne 4400, Słoboda Rungurska 4258, Kosmacz 4000, Opaka 4258, Paszowa 4300, Bitków 8000, Pasieczna 8000, Ropienka dolna 4258, Strzelbice 4258, Rajskie 4320, Harklowa: silnie benzynowa 4400, mniej benzynowa „Ropita“ 4258, Kryg zielona 4320, czarna 4258, Szymbark 4400, Krosno: wolna od parafiny 4450 paraf. 4258, Krościenko wolna od paraf. 4450, parafinowa 4258, Ziemnica-Turzepole 4258, Wulka 4500, Iwonicz 4500, Węglówka 4500, Równe-Rogi wolna od par. 4400, parafin. 4258, Rymanów 4258, Wańkowa 4300, Potok 6600, Ropienka ad Dukla 4450, Grabownica-Humniska 4500, Lipinki Rużyca 4400, Lipinki-Grabownica 4400, Libusza 4300, Klimkówka 4600, Zagórz 4600, Klęczany 9000, Starawieś 9000, Łodyna 4400.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Liczne obroty w akcjach. Kursa naogół chwiejne. Na targu niekotowanych liczne transakcje w Gazach, Jaworznie, Lesienicach, Lnie, Pol. Foreście i Brugerze. Tendencja w akcjach chwiejna.

Usposobienie ożywione. Wskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu zawieszono notowania walut i dewiz na wszystkich giełdach z wyjątkiem giełdy warszawskiej.

OBROTY W AKCJACH

Bank Hip. 120, 175, 150. Pokred. 20.000. Przemysłowy 80, 88, 85, 86, 83, 82, 86, 83, 82.000. Przemysłowy pisany 78.000. Z. B. K. 43, 41, nieef. 39.000. Chodorów 1235, 1250, 1220, 1220, 1240, 1235, 1260, 1235, 123000. Oikos 750, 747, 745, 745, 745. Tesp. 1300, 1280, 1300 1290, 1280, 1300000. Browary 1675. Gafota 39, 38000. Ćmielów 200, 220, 23000, nieef. 170, 180, 185000. Niemojowski 150, 160, nieef. 140, 135, 125000. Pezet 65, 75000. Pocisk 180. Nafta 125, 122, 119, 115, 118. P. T. B. 70, 75, nieef. 55, 60000. Rakszawa 500, 510, 500, 515, 520, 525. Tepege 815, 820, 830. Cegielski 165, 140, 162. 165, 160, 135, 140, 155, 140, 160. Parowozy 122. Zieleniewski 2025, 2000, 1950000.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Azot 105, nieef. 85. Bibljoteka polska 90. Brügera 750—775 do 800. Chybie 1800, 1780. Czechowice 52—56. Drożdże 40. Elektr. n. S 37, 38. Gazolina 240, 260. Gazy 5800, 6000. Foresta 150, 165. Jaworzno 3700, 3900. Lesienice 180, 190. Lokomotywy 170, 180. Olkusz 128, 130. Węglówki nieef. 4800, 5000.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pol. B. Przem. 90.000, Pharma 230 000, Zieleniewski 2,100.000, Cegielski 160.000, Górka 2,950.000, Siersza górn. 1,200.000, Tepege 800.000 Chodorów 1,350.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Tel. wł.). (G). Dla walut i dewiz tendencja na ogół mocna; dol. 249.000, marka niem. 0.035. W dziedzinie akcji tendencja nieco zniżkowa.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	10 września	B) Akc. przem.	10 września
Akc. Związk. .	39000	Górka . . .	1050000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 740000
Handl. Pozn. .	200000	Parowozy . .	T 130000
Hipot. akc. . .	T 190000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 75000
Małopolski . .	T 105000	Pocisk . . .	T 210000
Powszechny .	T 26500	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 94000	Pol. Nafta . .	T 130000
Ziemski kred.	T 45000	Pol. Tow. Bud.	T 75000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 8[illegible]000
Browar Lwow.	1730000	Rakszawa . .	T 525000
Chodorów . .	1325000	Siersza el. . .	T 75000
Karpalit . .	140000	Gór. Siersza .	T 1275000
Cmielów . .	T 200000	Tepege . . .	440000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 1425000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 2100000
Gafota ex . .	T 37000	Żegluga pol. .	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 215	Lwów — dnia 10 września 1923		Warszawa dnia 10 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 10 IX.	Berlin dnia 5 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	1225000—1300000	1118000—1138000	1220000-1250000	25 22	43890000·00
100 frs. fran.	14400—15400	144000—154000	1365000—1395000	135000—152000	31 25	548625·00
100 fr. szwaj.	460000—510000	460000—510000	4445000—4530000	482500—497500	100·00	1745625·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1135000—1150000	522300 622000	25·00	448875·00
100 K czesk	80000—84000	80000—84000	743000 743000	74400—74400	16·60	284287·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	528·67
100 K austr.	380—400	380—400	349—355	350—356	—·0078	13665 00
100 M niem.	0001—0015	0001—0015	0005—0005	000—000	0·0000·12	100·00
1 Dolar am.	280000—290000	280000—290000	246500—251500	246500—251500	5·56	9675750·00
100 Lir wł.	00—0000	12500—13500	106500—106500	—	24·30	418950 00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·00	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	218 75	3790500 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1590000·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	0000—0000	103·00	1795500·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	2593500·00

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio

SPORT.

Czarni—Hasmonea 1:1 (0:1). Mecz obfitujący w bardzo niemiłe zajścia, których koroną było ostateczne zejście z boiska Hasmonei. Tego rodzaju reakcji na decyzje sędziego żadną miarą pochwalić nie można, utyskiwania zaś na niefachowy czy też nieodpowiedni skład kolegjum sędziowskiego ustaną natychmiast, jeśli drobny choć procent domorosłych sędziów z trybuny i z parterów zechce złożyć egzamin sędziowski i wejść w praktykę, która okaże znów „nieudolność i kompletną ignorancją“ tych nowych sędziów. „Jeszcze się ten nie urodził, któryby całej trybunie dogodził“ — rzec można z pełną słusznością, a jednak p. Bober popełnił kilka błędów rażących. (Wolny rzut na polu karnym?!) Dobrze przynajmniej, że decyzje sędziów nie są prejudykatami, gdyż w przeciwnym razie swoiście by musiał wyglądać regulamin piłki nożnej.

Bądź jak bądź miał p. Bober zadanie ogromnie utrudnione niesłychanymi wprost wrzaskami, gdyż trudno inaczej nazwać te „demonstracje głosowe“, które stale towarzyszyły jego decyzjom, i to tak dobrym, jak i złym.

Stąd też trudno nie usprawiedliwić w znacznej mierze sędziego, któremu w tak trudnych warunkach, przyszło wykonywać i tak niewdzięczne zadanie.

Natomiast pod adresem klubów urządzających zawody należy wypowiedzieć życzenie, aby postarały się o odpowiednie grono taktownych i energicznych funkcjonarjuszy, którzyby zapewnili spokojne śledzenie „sportowych zawodów“ tym, których tylko sport interesuje. Spontaniczne „robienie porządku“ przez członka klubu nawet, lecz nie upoważnionego do tego rodzaju funkcji, prowadzi w konsekwencji do niemiłych zatargów i scysji.

A więc więcej porządku na meczach, ale nadewszystko więcej kultury u publiczności. — Konieczne jest raz już wreszcie zrozumienie tego oczywistego faktu, iż zawody sportowe są porównaniem walorów sportowych, jedynie, i to porównaniem, którego formy winny być ambitne, gentlemańskie.

Przydługie te uwagi, cisną się pod pióro wskutek scen obserwowanych w niedzielę, które ze sportem doprawdy nic wspólnego nie miały.

Jak zawsze zresztą przy tego rodzaju chaotycznych meczach była wartość sportowa zawodów minimalna.

Przewaga Czarnych zaznaczyła się w pierwszych dziesięciu minutach gry i przez cały ciąg drugiej połowy. Jednak atak nie zdołał swej przewagi wyzyskać, a jedyny punkt dla Czarnych padł z rzutu karnego, strzelonego zresztą do pustej już bramki.

Bramkę dla Hasmonei zdobył w 12-ej minucie pierwszej połowy Steuerman po ładnym przeboju.

W drugiej połowie pracuje Hasmonea prawie wyłącznie defenzywnie. Czarni zdobywają w tej części gry 8 cornerów, lecz tak dzięki doskonałej grze bramkarza i obrony Hasmonei, jak i brakowi siły przebojowej w linji napadu nie zdołali uzyskać korzystniejszego stosunku bramek.

Z chwilą podyktowania przez sędziego rzutu karnego dla „Czarnych“ schodzi Haomonea z boiska, nie wystawiając sobie tem samem korzystnego świadectwa karności sportowej.

Stosunek cornerów 9 : 1 (1 : 0) dla Czarnych.

MISTRZOSTWA POLSKI:

Pogoń—Lauda 3 : 1.
Wisła—Warta 1 : 1. **N.**

Wielkie arcydzieło filmowe światowej wytwórni „Guazzoni-film“ w Paryżu.

Walka o Rzym.

Potężny dramat w 7 aktach, odtwarzający walkę dwóch mężów o panowanie nad Europą. W gł. roli cudowna **Jeanette Maguenat**. Obraz ten z niezwykłem powodzeniem demonstrowany był i jest we wszystkich stolicach państw. — **Dziś Premiera** — — — — w teatrze świetlnym „**APOLLO**“ ul. Chorążczyzny 7. — — — —

„POTĘGA“

CENTRALA: Kraków, Basztowa 9.	SPÓŁKA AKCYJNA	CENTRALA: Kraków, Basztowa 9.

Fabryki maszyn roln., Odlewnia żelaza, Tartaki, Kołodziejnie.

Wozy gospodarcze i wojskowe

Sieczkarnie bębnowe i kołowe do ręcznego i maszynowego napędu.

Młynki do czyszczenia zboża, systemu „Backer“.

Kieraty kryte do napędu sieczkarń, młocarń, pomp, młynów

Młocearni ręczne, kieratowe i pasowe

Przystawki uniwersalne i czołowe

Brony żelazne i drewniane

Pługi dla ciężkiej i lekkiej gleby

951

GENERALNE ZASTĘPSTWO
— „Harwest“ S-ką z ogr. por. —
— Lwów — Plac Kapitulny l. 7. —

Jedyna Polsko-Angielska

Fma BARTH ROMULT & Co

DREZNO

Fabrykuje, eksportuje i importuje wszelkiego rodzaju maszyny:

Silniki. Materjały elektryczne. Obrabiarki i narzędzia. Materjały budowlane. Wyroby drzewne i instrumenta muzyczne. Wyroby chemiczne. Automobile. Rekwizyta biurowe i domowe, szkło, porcelanę oraz wszelkie papiery.

Towar jakościowo najlepszy po najniższych cenach i najkorzystniejszych warunkach.

Wszelkie pytania i zamówienia wykonuje i załatwia

955

Jeneralna reprezentacja

Lwów, Rynek 40.

Koks z dostawą do domu

od 3000 kg dostarcza

Zakład Gazowy Miejski we Lwowie

Telef. 492. **Telef. 492** 4755



Fabryka chem. tech. wyrobów

„COLUMBIA“

L. Wittels

Lwów, Panieńska 9.

Poleca: lep na muchy w podwójnych arkuszach, oraz talerzyki trujące „Columbia“. Wosk „Columbia“ do pasów transmisyjnych. Wazelinę techniczną wagonowo, w beczkach i w pudełkach blaszanych po 1/4 kg. ług kamienny, proszek do prania, wosk do parkietów farbki do bielizny i bielenia.

Posady i prace.

Praktykant leśnictwa, celujący uczeń ze szkoły w Reichstadu, władający językiem niemieckim i czeskim, z praktyką leśnictwa i działu tartaku, poszukuje posady jako adjunkt lub asystent. Zgłoszenia uprasza się: Franz Jüttner Neubistritz Böhmen C. S. R. 4740

Kupno i sprzedaż.

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych. Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Sarn oswojonych parkę sprzeda Stanisław Eliasz, Osławy białe koło Delatyna. 4751

Czas odnowić przedpłatę.



„MYDŁO „JELEŃ“

Marki Schicht

BYŁO I JEST NAJLEPSZE

1239

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy 3-piętrowego domu dla służby Zakładu czyszczenia miasta przy ul. Zborowskich rozpisuje się niniejszem publiczną licytację ofertową.

Oferty należy składać w Departamencie Technicznym Magistratu do dnia 20. września 1923, godz. 12 w południe. Przedmiary robót otrzymać można w Departamencie Technicznym (III. piętro, drzwi nr. 120) w godz. urzędowych.

We Lwowie, dnia 5. września 1923. 4756

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Druk. Z. Goldmana, Lwów Sykstuska 13. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.